

Sygn. akt III AUa 925/19

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 października 2019 r.

**Sąd Apelacyjny we Wrocławiu III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych
w składzie:**

Przewodniczący: sędzia Ireneusz Lejczak (spr.)

Sędziowie: Irena Różańska-Dorosz

Grażyna Szyburska-Walczak

Protokolant: Magdalena Krucka

po rozpoznaniu w dniu 29 października 2019 r. we Wrocławiu

na rozprawie

sprawy M. P. (1) i A. P.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w O.

o ubezpieczenia społeczne

na skutek apelacji M. P. (1) i A. P.

od wyroku Sądu Okręgowego w Opolu Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

z dnia 18 czerwca 2019 r. sygn. akt V U 78/19

oddala apelację.

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 18 czerwca 2019 r., Sąd Okręgowy w Opolu Wydział V Pracy i Ubezpieczeń Społecznych oddalił odwołania M. P. (1) i A. P. od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w O. z dnia 22 listopada 2018 r., stwierdzającej, że M. P. (1) jako pracownik u płatnika składek A. P. nie podlega obowiązkowo ubezpieczeniom społecznym od 26 czerwca 2018 r.

Powyższe rozstrzygnięcie Sąd Okręgowy oparł o następujące ustalenia faktyczne:

Płatnik składek A. P. od dnia 10 sierpnia 2000 r. prowadzi działalność gospodarczą pod nazwą A. P. Usługi (...). Przeważający rodzaj działalności gospodarczej wg kodu PKD to przygotowanie terenu pod budowę.

Ubezpieczona M. P. (1) w 2009 r. ukończyła liceum profilowane o kierunku zarządzanie informacją, w 2011 r. ukończyła medyczne studium zawodowe na kierunku technik masażysta, a w 2014 r. ukończyła zaoczne studia na kierunku wychowanie fizyczne – odnowa biologiczna. Posiada następujące doświadczenie zawodowe:

- w okresie od 16 października 2012 r. do 15 kwietnia 2013 r. odbyła staż w (...),

- w okresie od 16 kwietnia 2013 r. do 16 maja 2013 r. pozostawała zatrudniona w (...), na stanowisku pracownika obsługi kawiarni,
- w okresie od 10 września 2013 r. do 9 marca 2014 r. odbyła staż w Gminnym Przedszkolu w C., gdzie następnie w okresie od 10 marca 2014 r. do 30 czerwca 2014 r. wykonywała zatrudnienie na stanowisku woźnej oddziałowej, a w okresie od 1 września 2014 r. do 26 stycznia 2015 r. na stanowisku pomocy kuchennej.

M. P. (1) jest synową A. P.. Zamieszkują pod wspólnym adresem (L. ul. (...)), prowadząc odrębne gospodarstwa domowe.

W dniu 26 czerwca 2018 r. A. P. zawarł z M. P. (1) umowę o pracę na czas nieokreślony, na stanowisku pracownika biurowego, w pełnym wymiarze czasu pracy, za wynagrodzeniem 3.000 zł. W umowie jako miejsce wykonywania pracy wskazano L. ul. (...). M. P. (1) odbyła wstępne szkolenie z zakresu b.h.p. i w dniu 26 czerwca 2018 r. uzyskała zaświadczenie lekarskie o braku przeciwwskazań do pracy na powyższym stanowisku.

Do obowiązków wnioskodawczyni zaliczono:

- wystawianie faktur,
- obsługa kasy fiskalnej,
- zamawianie towarów,
- zwroty,
- rozliczanie czasu pracy na poszczególne budowy,
- opracowywanie kosztorysów prac budowlanych,
- dostarczanie towarów na budowy.

Dnia 3 lipca 2018 r. M. P. (1) została zgłoszona przez płatnika A. P. do obowiązkowych ubezpieczeń emerytalno-rentowych, ubezpieczenia chorobowego i wypadkowego od 26 czerwca 2018 r.

Płatnik wykazał za M. P. (1) podstawy wymiar składek na ubezpieczenia społeczne w wysokości:

- 571,52 zł za miesiąc czerwiec 2018 r.,
- 3.000,00 zł za miesiąc lipiec 2018 r.,
- 818,18 zł za miesiąc sierpień 2018 r.,
- 0,00 zł za miesiąc wrzesień 2018 r.,
- 0,00 zł za miesiąc październik 2018 r.,
- 0,00 zł za miesiąc listopad 2018 r.

M. P. (1) podpisała listy obecności w przedsiębiorstwie (...) w czerwcu 2018 r. w okresie 26-29.06.2018 r., w lipcu 2018 r. we wszystkie dni robocze, a w sierpniu 2018 r. w dni robocze w okresie 1-8.08.2018 r. (godziny pracy 08:00-16:00)

A. P. Usługi (...) zajmuje się wykonywaniem usług ogólnobudowlanych. W przedsiębiorstwie tym przed zatrudnieniem wnioskodawczyni nikt nie pozostawał zatrudniony na stanowisku pracownika biurowego – czynności biurowe wykonywał wówczas osobiście A. P., a czasami pomagała mu jego żona. Również po przejściu wnioskodawczyni na zwolnienie lekarskie ww. nie zatrudnił pracownika na powyższym stanowisku.

Przedsiębiorstwo (...) w 2017 r. przyniosło stratę.

W okresie od czerwca 2018 r. do grudnia 2018 r. w przedsiębiorstwie (...) sporządzono:

- kosztorys ofertowy z dnia 29 czerwca 2018 r. na wymianę okien w budynku mieszkalnym, dla inwestora E. S., na kwotę 4034,01 zł.
- kosztorys ofertowy z dnia 3 lipca 2018 r. na remont pomieszczeń piwnicznych, dla inwestora M. P. (2), na kwotę 7.640,20 zł;
- kosztorys ofertowy z dnia 10 lipca 2018 r. na remont komina, dla inwestora J. O., na kwotę 7.918,39 zł;
- kosztorys ofertowy z dnia 30 lipca 2018 r. na remont pokoju, dla inwestora J. F., na kwotę 7.918,39 zł.

Dokumenty te zawierają zarówno wycenę robocizny, jak również koszt zakupu materiałów budowlanych.

A. P. przed wykonaniem kosztorysów dla E. S., J. O. oraz J. F. udał się w miejsce wykonywania przyszłych prac budowlanych, gdzie dokonał pomiarów. Kosztorysy sporządzano w programie (...).

W ww. okresie M. P. (1) odebrała faktury VAT nr: (...) z 27.06.2018 r., (...) z 7.07.2018 r., (...) z 11.07.2018 r., (...) z 31.07.2018 r., (...) z 31.07.2018 r., (...) z 6.08.2018 r., (...) z 8.08.2018 r.

W powyższym okresie M. P. (1) kontaktowała się również z księgową obsługującą przedsiębiorstwo (...). W/w. co najmniej trzy razy w miesiącu przyjeżdżała po listy płac oraz odbierała zaksięgowane faktury.

W okresie od 9 sierpnia 2018 r. do 10 września 2018 r. M. P. (1) pobrała wynagrodzenie za czas niezdolności do pracy, a następnie złożyła wniosek o wypłatę zasiłku chorobowego za okres od 11 września 2018 r.

W dniu 22 listopada 2018 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w O. wydał decyzję nr (...), w której orzekł, że M. P. (1) jako pracownik u płatnika składek A. P. nie podlega obowiązkowo ubezpieczeniu emerytalnemu, rentowemu, wypadkowemu i chorobowemu od 26 czerwca 2018 r.

W uzasadnieniu w swojej decyzji organ wskazał, iż umowa o pracę zawarta pomiędzy M. P. (1) a A. P. jest pozorna, gdyż rzeczywiście w/w. nie świadczyła pracy na rzecz pracodawcy, a samo zawarcie umowy o pracę miało na celu jedynie osiągnięcie świadczeń z systemu ubezpieczeń społecznych.

Przy tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Okręgowy, powołując się na przepisy art. 6 ust. 1 pkt 1, art. 11 ust. 1, art. 12 ust. 1 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz.U. z 2017 r., poz. 1778), art. 6, 83 §1 k.c., art. 232 k.p.c., art. 22 § 1 k.p., uznał, że odwołania były nieuzasadnione. Zgodnie ze wskazaniem Sądu Okręgowego, poza sporem pozostawało, że wnioskodawczyni M. P. (1) w dniu 26 czerwca 2018 r. podpisała z A. P. umowę o pracę na czas nieokreślony, na stanowisku pracownika biurowego, w pełnym wymiarze czasu pracy, za wynagrodzeniem 3.000,00 zł brutto. Kwestia sporna w sprawie sprowadzała się zatem do ustalenia, czy umowa ta była faktycznie wykonywana w okresie od 26 czerwca 2018 r. do 8 sierpnia 2018 r., albowiem od 9 sierpnia 2018 r. wnioskodawczyni stała się niezdolna do pracy w związku z ciążą. W ocenie tego Sądu nie można przyjąć, że M. P. (1) w spornym okresie rzeczywiście wykonywała obowiązki na stanowisku pracownika biurowego w przedsiębiorstwie (...), gdyż nie przedłożono wiarygodnych materialnych dowodów, potwierdzających wykonywanie przez nią zleconych obowiązków. Sąd ten uznał, że zaoferowane przez stronę faktury VAT, które wnioskodawczyni odebrała, oraz cztery kosztorysy ofertowe na prace budowlane, a także sporadyczna obsługa kasy fiskalnej, nie uzasadniają zatrudnienia wnioskodawczyni w pełnym wymiarze czasu pracy, gdyż sporządzenie tych dokumentów bądź wykonywanie tych czynności mogło zajmować co najwyżej od kilku do kilkunastu godzin. Ponadto Sąd ten uznał, że wyjaśnienia wnioskodawczyni, w których wskazywała ona na inny zakres czynności pracowniczych, wykraczał poza ramy zleconych jej obowiązków. Także strony nie przedstawiły innych dowodów, które potwierdziłyby argumenty wnioskodawczyni. Sąd ten poddał ocenie dowód z kosztorysów budowlanych i wskazał, że dokumenty te

nie potwierdzają wykonywanie pracy przez M. P. (1) w warunkach wskazanych w umowie o pracę. Do sporządzenia kosztorysów ofertowych koniecznym było bowiem posiadanie wiadomości specjalnych z zakresu branży budowlanej, przy czym wnioskodawczyni takiej wiedzy nie posiadała. W ocenie Sądu I instancji odwołujący się nie wykazali, aby wnioskodawczyni świadczyła pracę pod kierownictwem pracodawcy oraz w czasie i miejscu przez tego pracodawcę wyznaczonym. Przedłożone listy obecności wnioskodawczyni Sąd ten uznał za niewiarygodne, gdyż, jak wskazał, dokumenty te mogły zostać wygenerowane w każdym czasie, również jedynie na potrzeby niniejszego postępowania. Ponadto wnioskodawczyni w swoich wyjaśnieniach wskazała, że „zdarzało się, że kończyła prace wcześniej, ale to odrobiła”, zaś z list obecności wynika, iż pracowała ona stale w godzinach od 8:00 do 16:00. Zdaniem Sądu Okręgowego po stronie płatnika nie zachodziła realna potrzeba zatrudnienia M. P. (1) w charakterze pracownika biurowego. Brak było uzasadnienia dla ustalenia wynagrodzenia dla pracownika biurowego w kwocie 3.000,00 zł brutto, w sytuacji, kiedy w 2017 r. przedsiębiorstwo płatnika przynosiło straty. Płatnik dotychczas nie zatrudniał nikogo na takim stanowisku, a od momentu powstania niezdolności do pracy odwołującej się nie zatrudniono nikogo w jej miejsce. Sąd ten podkreślił ponadto, iż nie bez znaczenia jest fakt krótkotrwałego okresu, jaki upłynął od podpisania umowy o pracę do przejścia wnioskodawczyni na świadczenie chorobowe w związku z ciążą. Sąd ten nie dał wiary zeznaniom świadka B. P. w zakresie rzeczywistego świadczenia przez wnioskodawczynię pracy, gdyż były one mało precyzyjne i niekonkretne. Ponadto świadek ten nie nadzorował pracy wnioskodawczyni, a tym samym nie mógł posiadać bezpośredniej wiedzy odnośnie pracy odwołującej się. Powyższe okoliczności doprowadziły Sąd I instancji do wniosku, że zatrudnienie wnioskodawczyni miało jedynie charakter formalny, zaś strony stworzyły jedynie pozory stosunku pracowniczego. Prowadzi to do wniosku, że umowa o pracę, zawarta w dniu 26 czerwca 2018 r., miała charakter pozorny, a zatem w myśl art. 83 k.c. jako nieważna nie rodzi skutków prawnych w zakresie ubezpieczeń społecznych. W konsekwencji Sąd ten na podstawie art. 477¹⁴ §1 k.p.c. oddalił oba odwołania. O kosztach orzekł na podstawie art. 98 §1 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c. oraz § 9 ust. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U.2018.265 j.t.).

Powyższy wyrok zaskarżyli odwołujący się w drodze apelacji, zarzucając mu:

- 1) błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, a mający wpływ na treść zapadłego wyroku, polegający na przyjęciu, że:
 - umowa o pracę pomiędzy M. P. (1) a A. P. została zawarta dla pozorów, podczas gdy zebrany materiał dowodowy prowadzi do odmiennych wniosków i wskazuje, że umowa ta miała na celu rzeczywiste świadczenie pracy;
 - odwołująca się w spornym okresie nie wykonywała rzeczywiście obowiązków na stanowisku pracownika biurowego w przedsiębiorstwie (...), podczas gdy wszechstronna ocena zebranego w sprawie materiału dowodowego, w tym dowodu z przesłuchania świadków i stron, prowadzi do odmiennych wniosków;
- 2) naruszenie prawa materialnego, tj. art. 22 k.p. poprzez jego błędne zastosowanie i uznanie, że strony nie łączył stosunek pracy w sytuacji, gdy pracownik wykonywał prace określonego rodzaju na rzecz pracodawcy i pod jego kierownictwem oraz w miejscu i czasie wyznaczonym przez pracodawcę, a pracodawca zatrudniał pracownika za wynagrodzeniem;
- 3) naruszenie przepisów postępowania:
 - art. 473 k.p.c. poprzez jego błędną wykładnię i niezastosowanie, pomimo istnienia ku temu oczywistych przesłanek, które to naruszenie polegało na pominięciu dowodów z przesłuchania stron przy ustalaniu okoliczności mających istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy, pomimo oczywistego braku istnienia ograniczeń dowodowych w tym zakresie w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych;
 - art. 233 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów, polegający na umniejszeniu przez Sąd I instancji treści zeznań wnioskodawców w zakresie wykazania istnienia pomiędzy stornami relacji

pracowniczej, istnienia realnej potrzeby zatrudnienia wnioskodawczyni, telefonicznego kontaktowania się płatnika z wnioskodawczynią oraz zakresu obowiązków pracowniczych.

Podnosząc powyższe odwołujący się wnieśli o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uwzględnienia odwołania, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania. Domagali się także zasądzenia od organu rentowego na swoją rzecz kosztów zastępstwa procesowego za obie instancje.

Sąd Apelacyjny zważył:

Apelacja jest bezzasadna i podlega oddaleniu, albowiem Sąd Okręgowy wydał trafne rozstrzygnięcie.

Zgodnie z treścią art. 6 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych obowiązkowym ubezpieczeniem społecznym podlegają pracownicy od dnia nawiązania stosunku pracy do dnia ustania tego stosunku. W świetle powyższego przepisów podstawową przesłanką objęcia obowiązkowymi ubezpieczeniami społecznymi jest posiadanie statusu pracownika. Pracownikiem zostaje się natomiast przez nawiązanie stosunku pracy. Z unormowania zawartego w art. 22 § 1 k.p. wywodzi się zespół cech stosunku pracy, różniących go od innych stosunków prawnych na podstawie, których może być świadczona praca, w szczególności od niektórych stosunków zobowiązaniowych prawa cywilnego. Do cech tych zalicza się m. in. osobiste świadczenie pracy przez pracownika, zobowiązanie się pracownika do wykonywania pracy, a nie do wykonania pracy, co oznacza, że stosunek pracy ma charakter ciągły. Kolejna cecha tego stosunku to zawłaszczanie wyniku pracy przez pracodawcę i wykonywanie pracy w warunkach podporządkowania, to jest pod kierownictwem pracodawcy. Przy tym pracownik nie odpowiada za wynik pracy, ale za samo staranne świadczenie pracy.

Umowa o pracę jest zawarta dla pozorów i nie może w związku z tym stanowić tytułu do objęcia pracowniczym ubezpieczeniem społecznym, jeżeli przy składaniu oświadczeń woli obie strony mają świadomość, że osoba określona w umowie jako pracownik nie będzie świadczyć pracy, a osoba określona jako pracodawca nie będzie korzystać z jej pracy, czyli gdy strony z góry zakładają, że nie będą realizowały swoich praw i obowiązków wypełniających treść stosunku pracy. Pozorne zawarcie umowy o pracę (art. 83 § 1 k.c.), nie wiąże się ze świadczeniem pracy w tym sensie, że zatrudnienie w ogóle nie jest wykonywane („pracownik” w ogóle nie świadczy pracy), bądź jest wykonywane na innej podstawie niż umowa o pracę (w szczególności na podstawie umowy prawa cywilnego), bądź jest wyłącznie pozorowane (jakieś czynności faktyczne są przez „pracownika” wykonywane, ale nie rodzą one skutku w postaci istnienia stosunku pracy). (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 czerwca 2017 r., III UK 172/16, wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 8 lipca 2009 r., I UK 43/09, z dnia 12 maja 2011 r., II UK 20/11, z dnia 22 czerwca 2015 r., I UK 367/14, L.).

Podkreślenia wymaga również, że podstawą ubezpieczenia społecznego jest rzeczywiste zatrudnienie, a nie sama umowa o pracę. Formalna strona, nawet połączona ze zgłoszeniem do ubezpieczenia społecznego, nie stanowi podstawy takiego ubezpieczenia (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 2 kwietnia 2013 r., III UK 18/12, L.).

Przed przystąpieniem do szczegółowych rozważań, ocenie trafności podlegał podniesiony w apelacji zarzut naruszenia art. 473 k.p.c., sprowadzający się, w ocenie skarżących, do pominięcia dowodu z przesłuchania odwołujących się. Podkreślenia wymaga, że z wszystkich przepisów dotyczących zasad postępowania dowodowego obowiązujących w procesie cywilnym, wynika, że sąd ubezpieczeń społecznych, dokonujący kontroli decyzji, może ustalać okoliczności mające znaczenie dla rozstrzygnięcia w oparciu o wszelkie środki dowodowe (bez ograniczeń właściwych postępowaniu przed organem rentowym). Powyższy stanowisko znajduje potwierdzenie w utrwalonym orzecznictwie Sądu Najwyższego (por. wyroki z dnia 2 lutego 1996 r., II URN 3/95, OSNAPIUS 1996 Nr 16, poz. 239; z dnia 25 lipca 1997 r., II UKN 186/97, OSNAPIUS 1998 Nr 11, poz. 342; z dnia 14 czerwca 2006 r., I UK 115/06, OSNP 2007 nr 17-18, poz. 257; z dnia 8 sierpnia 2006 r., I UK 27/06, OSNP 2007 nr 15-16, poz. 235; z dnia 7 grudnia 2006 r., I UK 179/06, LEX nr 342283; z dnia 6 stycznia 2009 r., II UK 117/08, OSNP 2010 nr 13-14, poz. 167 i z dnia 26 stycznia 2012 r., I UK 218/11, LEX nr 1162650) oraz w orzecznictwie sądów powszechnych. W razie braku dokumentacji - w celu wykazania prawdziwości swoich twierdzeń – strona może udowadniać takie okoliczności w

oparciu o jakiegokolwiek inne środki dowodowe (np. zeznania świadków, opinie biegłych, dokumentację zastępczą, w tym dokumenty dotyczące wynagrodzenia osób zatrudnionych w podobnych okolicznościach). Ważne jest jedynie to, czy przedłożone sądowni dowody okazały się obiektywnie przekonywujące (wyrok SN z dnia 3 lutego 2014 r., I UK 322/13, LEX nr 1444596). Zdaniem Sądu Apelacyjnego, o ile wyjaśnienia odwołujących się mogły posłużyć jako uzupełnienie dowodu z innych zgromadzonych w sprawie materiałów, o tyle same – w sytuacji, kiedy stoją one w sprzeczności z pozostałymi dowodami – nie mogą stanowić samodzielnej podstawy orzeczniczej.

Sąd Okręgowy dokonując kontroli zaskarżonej decyzji ZUS ustalił niesporne, że płatnik składek A. P. jest teściem ubezpieczonej, prowadzi od 2000 r. jednoosobową działalność gospodarczą polegającą na świadczeniu usług ogólnobudowlanych, w całym okresie prowadzonej działalności zatrudniał jedynie własnego syna i zarazem męża ubezpieczonej. Także niesporne było, że odwołująca się M. P. (1) ukończyła studia wyższe w zakresie wychowania fizycznego – odnowy biologicznej, ma doświadczenie zawodowe na stanowisku pracownika obsługi kawiarni, woźnej oddziałowej oraz pomocy kuchennej, zaś w dniu 26 czerwca 2018 r. zawarła z odwołującym się płatnikiem składek umowę o pracę na stanowisku pracownika obsługi biurowej i w dniu 3 lipca 2018 r. została zgłoszona do ubezpieczeń społecznych, zaś od 9 sierpnia 2018 r. jest niezdolna do pracy i nie powróciła do niej, a płatnik nie zatrudnił nikogo na jej miejsce. Sąd Okręgowy ustalił ponadto, że poza dokumentacją pracowniczą brak jest jakichkolwiek dokumentów potwierdzających wykonywanie pracy przez odwołującą się, zaś złożone do akt sprawy: faktury VAT, kosztorysy ofertowe prac budowlanych nie uzasadniają zatrudnienia jej w pełnym wymiarze czasu pracy, zaś przedłożona lista jej obecności została sporządzona wyłącznie na potrzeby niniejszego postępowania w celu uwiarygodnienia jej twierdzeń, że faktycznie pracę świadczyła. Dokonując oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego Sąd Okręgowy miał na uwadze całokształt okoliczności sprawy, w tym także – poza brakiem obiektywnych dowodów świadczenia pracy – okoliczność, że stanowisko pracy ubezpieczonej zostało specjalnie dla niej utworzone, zbędność tego stanowiska wobec niezatrudnienia nikogo wcześniej, ani później na tym stanowisku oraz kondycję finansową płatnika. Ostatecznie analizując zebrany w sprawie materiał dowodowy Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, że sporna umowa o pracę jest umową pozorną w rozumieniu art. 83 § 1 k.c.

W apelacji skarżąca kwestionuje pozorność umowy i przedstawia własną ocenę zebranych dowodów.

Tymczasem Sąd Apelacyjny, po zapoznaniu się z materiałem dowodowym zebrany w sprawie, podziela stanowisko Sądu Okręgowego, że sporna umowa o pracę jest umową pozorną. W szczególności podkreślić należy, że – jak wynika z uzasadnienia apelacji – fakt spowinowacenia odwołujących się: ubezpieczonej oraz płatnika, a także okoliczność, iż ubezpieczona zaszła w ciążę, nie mogą zaważyć na ocenie, aby sporna umowa pracownicza została zawarta dla pozorów i celem uzyskania wyższych świadczeń z ubezpieczeń społecznych, związanych z niezdolnością do pracy. Tymczasem, co jest niesporne, ubezpieczona, po pierwsze, nie miała żadnych kwalifikacji do podjęcia pracy na stanowisku pracownika biurowego z zakresem obowiązków sprecyzowanym w umowie, a po wtóre zakres czynności, które odwołująca się miała wykonywać w okresie zaledwie miesiąca i kilku dni do czasu stwierdzenia niezdolności do pracy, nie uzasadniały zatrudnienia jej w pełnym wymiarze czasu pracy i ponadto za wynagrodzeniem w kwocie 3.000 zł. Zatem twierdzenia o realnym wykonywaniu tak określonych czynności pracowniczych okazały się całkowicie gołosłowne. Przypomnieć w tym miejscu należy, że płatnik prowadzi swoją działalność od 2000 r. i nigdy nie potrzebował pracownika biurowego. Do dnia zawarcia spornej umowy pracowniczej z odwołującą się zatrudniał jedynie swojego syna. Prowadzi to do jednoznacznego wniosku, że prowadzona przez niego działalność ma, po pierwsze, charakter niewielkiego przedsiębiorstwa o ograniczonych przychodach – o czym świadczą wyjaśnienia samego A. P., który wskazuje na stratę, jaką poniósł on w 2017 r. – a po wtóre ma charakter rodzinny; nigdy nie zaistniała potrzeba zatrudnienia pracowników spoza kręgu rodziny.

Sąd Apelacyjny podzielił stanowisko Sądu I instancji, sprowadzające się do wniosku, że przedłożone przez odwołujących się listy obecności wnioskodawczyni w miejscu świadczenia pracy nie dowodzą realności wykonywanego stosunku pracowniczego. Ponownie podkreślenia wymaga, że zarówno płatnik składek, jak i ubezpieczona, są spowinowaceni i zamieszkują pod tym samym adresem, prowadząc jednocześnie osobne gospodarstwa domowe. W spornej umowie o pracę strony oznaczyły miejsce wykonywania obowiązków pod adresem zamieszkania płatnika i ubezpieczonej. Dlatego wykreowanie przez odwołujących się listy obecności w sytuacji, kiedy ubezpieczona

zlecona obowiązki miała wykonywać we własnym domu, podważa wiarygodność tego dowodu. W świetle tego jawią się za niewiarygodne wyjaśnienia ubezpieczonej, jakoby odrabiała ona skrócony czas pracy przed oficjalnym jej zakończeniem o godz. 16.

Trafnie Sąd Okręgowy ocenił złożone do akt sprawy faktury VAT kosztorysy budowlane, a wyjaśnienia znajdujące się w apelacji nie mogą zmienić tej oceny. Istotne jest bowiem, jaką wiedzę miała w tym zakresie w czasie przesłuchania ubezpieczona i płatnik. Zwrócić też należy uwagę, że zgodnie z umową ubezpieczona miała zajmować się sprawami biurowymi. Pisemny zakres obowiązków był obszerny. Obejmował on m.in. wystawienia faktur, obsługę kasy fiskalnej, zamawianie towarów, dokonywanie zwrotów, rozliczanie czasu pracy na poszczególnych budowach, opracowywanie kosztorysów prac budowlanych, dostarczanie towarów na budowy. Tymczasem przedłożonych do akt sprawy 7 faktur VAT, które odwołująca się jedynie odebrała, oraz 4 kosztorysy ofertowe nie uzasadniają, aby wnioskodawczyni pracę wykonywała oraz aby zatrudnienie jej w pełnym wymiarze czasu było uzasadnione a to z kilku względów. Przyjęcie 7 faktur za okres od 26 czerwca 2018 do 9 sierpnia 2018 r., przy pełnym etacie, to za mało, żeby ustalić, że skarżąca pracowała 8 godzin dziennie jako pracownik. Ponadto rzekome wykonanie kosztorysów ofertowych w systemie komputerowym wymaga – wbrew twierdzeniom apelujących – wiedzy szczegółowej, specjalistycznej, a takiej wnioskodawczyni nie posiadała, a jeśli nawet takową dysponowała – nie wykazała tego faktu, choćby w drodze wskazania na kursy bądź szkolenia z tego zakresu, które mogłaby ukończyć.

Pozostałe obowiązki, jak obsługa kasy fiskalnej, zamawianie towarów, zwroty, rozliczanie czasu pracy na budowach, nie zostały udowodnione. Nie stanowią bowiem wiarygodnego dowodu w tym zakresie wyjaśnienia samych odwołujących się, gdyż nie zostały poparte one jakimikolwiek materialnymi dowodami, a intencją skarżących jest uzyskanie korzystnego dla siebie wyniku postępowania, co wpływa na wiarygodność jedyne go w sprawie dowodu z ich wyjaśnień.

Odnosząc się do zeznań słuchanych w sprawie świadków to słuszne i uzasadnione było stanowisko Sądu I instancji, który odmówił wiarygodności zeznaniom B. P. w zakresie, w jakim wskazywała ona na przebieg współpracy z odwołującą się. Przede wszystkim nie miała ona możliwości bezpośredniego rejestrowania czynności, wykonywanych przez M. P. (1) w miejscu świadczenia przez nią rzekomej pracy, gdyż nie nadzorowała jej.

Ponadto strony nie udowodniły, aby odwołująca się pozostając w reżimie pracowniczym, podlegała podporządkowaniu i wykonywała polecenia swojego pracodawcy. W wyjaśnieniach odwołujący się wskazywali, że polecenia takie płatnik wydawał ubezpieczonej w trakcie rozmów telefonicznych. Jednak również ten fakt nie znalazł odzwierciedlenia w zaferowanym przez strony materiale dowodowym. Słuszne było bowiem stanowisko Sądu I instancji, że strony nie wykazały w tym zakresie jakiegokolwiek inicjatywy dowodowej, w tym choćby pozyskania billingu rozmów telefonicznych, który okoliczność tę dostatecznie by uprawdopodobniał.

W efekcie podzielić należy stanowisko Sądu Okręgowego, że sporna umowa o pracę jest pozorna, gdyż obie strony nie miały zamiaru realizacji obowiązków z niej wynikających, a jedynym celem umowy było uzyskanie tytułu do podlegania ubezpieczeniom społecznym i jak się okazało długotrwałe korzystanie ze świadczeń z tymi ubezpieczeniami związanych. Trafnie Sąd Okręgowy uznał, że płatnik nie potrzebował pracy ubezpieczonej, gdyż wykonywał on samodzielnie te czynności, które zlecił odwołującej się w pisemnej umowie o pracę.

Sumując, zebrany w sprawie materiał dowodowy pozwala na ustalenie w sposób pewny, że sporna umowa o pracę była pozorna. Nie ma żadnych dowodów na to, że ubezpieczona pracowała jako pracownik biurowy. Zeznania płatnika, świadków i ubezpieczonej w aspekcie pozostałego zaferowanego przez skarżącą materiału dowodowego, prawidłowo zostały ocenione przez Sąd Okręgowy. Załączonych 7 faktur, 4 kosztorysy ofertowe oraz lista obecności nie są dowodem, że M. P. (1) pracowała od dnia 26 czerwca 2018 r. na podstawie umowy o pracę jako pracownik biurowy i przez 8 godzin dziennie. Od pracownika wymaga się bowiem świadczenia pracy w reżimie pracowniczym, o czym była mowa powyżej. Tymczasem takiej pracy skarżąca nie wykonywała. Natomiast niewątpliwie zatrudnienie ubezpieczonej było nieekonomiczne dla płatnika, skoro bezspornie w 2017 r. odnotował on stratę, zaś w 2018 r., a więc

w roku zatrudnienia odwołującej się, jego dochody były nieznaczne. Fakt ten płatnik potwierdził w wyjaśnieniach, złożonych na rozprawie w dniu 18 czerwca 2019 r. (k.100 a.s.).

Mając powyższe na uwadze jako nietrafny ocenić należy zarzut naruszenia art. 233 k.p.c. Ocena dowodów należy do sądu orzekającego, subiektywne przekonanie strony o tym, którym dowodom należy przyznać wiarę oraz przekonanie strony o odmiennej ocenie poszczególnych środków dowodowych, nie może być podstawą kwestionowania swobodnej oceny dowodów. W sprawie brak przede wszystkim obiektywnych dowodów na wykonywanie pracy, utworzenie stanowiska pracy specjalnie dla ubezpieczonej i niezatrudnienie nikogo w czasie jej nieobecności, brak ekonomicznego uzasadnienia dla zatrudnienia skarżącej, brak powrotu do pracy na to stanowisko, pozwalają na podzielenie poglądu Sądu Okręgowego, że umowa o pracę z dnia 26 czerwca 2018 r. jest pozorna, że została zawarta tylko w celu uzyskania świadczeń z ubezpieczenia społecznego, a nie w celu świadczenia pracy. Tym bardziej, że ubezpieczona nie miała żadnego doświadczenia na nowo wykreowanym stanowisku u płatnika składek, który jest jej teściem, pracowała jedynie miesiąc i kilka dni, zanim stała się niezdolna do pracy. Wszystkie powyższe okoliczności należy bowiem rozpatrywać łącznie, bo tylko wówczas dają pełny i szczegółowy obraz faktycznego działania stron i pobudek, które nimi kierowały. Podleganie pracowniczym ubezpieczeniom społecznym jest uwarunkowane legitymowaniem się przez ubezpieczonego statusem pracownika rzeczywiście świadczącego pracę w ramach stosunku pracy.

W konsekwencji prawidłowych ustaleń Sądu Okręgowego co do pozorności spornej umowy o pracę chybiony okazał się zarzut naruszenie art. 22 § 1 k.p. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie. Ostatecznie więc decyzja zaskarżona decyzja organu rentowego jest zgodna z prawem. Pozorna umowa o pracę nie stanowi bowiem uprawnionego tytułu podlegania obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym pracowników (art. 6 ust. 1 pkt 1, art. 11 ust. 1 i art. 12 ust. 1 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych).

Biorąc powyższe po uwagę Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. orzekł jak w sentencji.

Irena Różańska-Dorosz Ireneusz Lejczak Grażyna Szyburska-Walczak

R.S.